

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natyhm. Redaktor odpowiadz. Władysław Wesółowski, Nowe.

Nr. 45.

Nowa, sobota 9-go listopada 1935 r.

Rok XII.

Złodziejzski przy pracy.

Onegdaj urządzili amatorzy cudzych rzeczy wyprawę, wybierając sobie jako obiekt mieszkanie p. G. Franza w Trylu. Dostawszy się do pokoi mieszkalnych, wyplądowali wszystkie szafy, zabierając ze sobą różne rzeczy jak i wszystkie przedmioty srebrne. Domownicy spostrzegli tę kradzież dopiero po ulotnieniu się złodziei. Szkody są dość wysokie.

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej

zawiadamia, iż z początkiem następnego tygodnia pobierać będzie opłaty za zwolnienie od przymusowego uczęszczania na ćwiczenia straży pożarnej.

Reforma podatku obrotowego.

Ministerstwo skarbu zakończyło pracę nad reformą podatku obrotowego dla drobnych płatników. Reforma ta oparta ma być na całkowitej zmianie dotychczasowego systemu wymiaru i poboru podatku obrotowego w formie t. zw. ryczałtu, który obejmował, jak wiadomo, niższe kategorie płatników tego podatku. Nowy system poboru podatku obrotowego dla drobnych płatników w formie ryczałtowanej polegać będzie na porozumieniu między płatnikiem i urzędem skarbowym. Podatek obrotowy od drobnego przedsiębiorstwa pobierany będzie w formie ryczałtowanej, tylko w tym wypadku, jeśli takie porozumienie dojdzie do skutku.

Reforma dotychczasowych metod pobierania ryczałtowanego podatku obrotowego dla drobnych płatników przyczynić się powinna bardzo poważnie z jednej strony do odciążenia urzędów skarbowych w ich pracy, z drugiej zaś do złagodzenia tego podatku w drobnych przedsiębiorstwach.

Emigracja zamorska z Polski.

Emigracja „kontynentalna” do poszczególnych państw Europy przedstawia dziś bardzo ograniczone możliwości. Kraje, do których przed okresem „kryzysu” wyjeżdżały rocznie dziesiątki tysięcy polskich emigrantów — Niemcy i Francja — zamknęły się dziś dla emigracji i to bodaj bezpowrotnie. W obecnym stanie rzeczy terenem przyszłościowym polskiej emigracji może być tylko i wyłącznie Ameryka. Afryka z różnych względów nie nadaje się dla nas jako teren masowej emigracji osadniczej, a interesujemy się nią jedynie ze względów gospodarczych.

Ameryka Północna była dla Polski przez długie lata najważniejszym terenem emigracji zarobkowej. Dziś w Stanach Zjednoczonych zamieszkuje około czterech milionów Polaków, a wiele tysięcy reemigrantów z tego kraju wróciło do Polski z zarobionymi w Ameryce oszczędnościami. Wobec stosowanych utrudnień wyjeżdża dziś tam rocznie zaledwie około półtora tysiąca osób. Tymczasem liczba podań o pozwolenie na wjazd do Stanów Zjednoczonych wynosiła przed kilku laty przeszło 250 tysięcy. Wobec bezrobocia trudno przypuszczać, by w najbliższym czasie obecny stan miał ulec zmianie.

Drugi wielki kraj Ameryki Północnej — Kanada — przechodzi również ostry kryzys. Bezrobocie nie pozwala marzyć o możliwości znalezienia pracy w miastach. Osadnictwo na roli jest tam ogromnie kosztowne (co najmniej tysiąc dolarów na rodzinę), a przytem uprawa ziemi nie oplaca się zupełnie.

Inaczej zupełnie przedstawiają się możliwości emigracyjne w Ameryce Południowej.

Słabo zaludnione kraje południowo-amerykańskie potrzebują i dziś dopływu rolniczej, emigracji europejskiej, a wiadomo, że polski

rolnik jest doskonałym materiałem na osadnika. Koszta osiedlenia są tam niewysokie. Tak naprzykład na kolonji Ligi Morskiej w Południowej Brazylii „Morska Wola” jedna rodzina musi mieć tylko 730 złotych po opłaconiu kosztów przejazdu.

Polska jest krajem bardzo przeludnionym. Nic więc dziwnego, że emigracja z Polski mogłaby przy sprzyjających warunkach przybrać duże rozmiary. W krajach Ameryki Południowej mogłoby znaleźć chleb, lekko licząc, 100 milionów imigrantów z Europy. Miejsca dla świeżych przybyszów napewno znajdzie się dość, naturalnie pod warunkiem racjonalnego zorganizowania akcji osadniczej.

Dla niezamożnej ludności w Polsce największą przeszkodą przy wyjeździe w charakterze osadników stanowią obecnie niezmiernie wygórowane ceny biletów okrętowych. Tak np. rodzina z pięciu osób, decydująca się wyjechać na kolonję „Morska Wola” musi zapłacić za bilety 3.337 złotych, gdy tymczasem suma, potrzebna na zagospodarowanie się wynosi zaledwie około 800 zł, czyli przeszło cztery razy mniej.

Koszt przejazdu zamorskiego wzrósł parokrotnie od czasów przedwojennych, kiedy o pieniądze było o wiele łatwiej, niż dziś. Jedyną przyczyną tak wysokich kosztów przejazdu jest nadmierny apetyt zagranicznych linii okrętowych „trzymających się za rączki” i sztucznie śrubujących ceny biletów. Przed spadkiem dolara bilet kosztował 107 dolarów, czyli około tysiąca złotych. Obecnie cena w złotych została nieco obniżona, ale po przeliczeniu wynosi już nie sto, ale sto czterdzieści siedem dolarów.

Haracz, płacony corocznie obcym linjom okrętowym wynosi grube miliony. W latach 1926-34 do Ameryki Południowej wyjechało z Polski 138 tysięcy emigrantów, za których każdy zapłacił co najmniej sto dolarów. Jak najszersze uruchomienie polskiej linii do portów Brazylii, Urugwaju i Argentyny jest palącą koniecznością. Ujęcie we własne ręce transportu zamorskiego pozwoliłoby na wydatne obniżenie cen biletów, a co zatem idzie na udostępnienie emigracji do tej części świata również dla ludzi niezamożnych.

Polska linja okrętowa do Ameryki Południowej powinna posiadać okręty typu „jednolitej trzeciej klasy” bez specjalnego komfortu, przy uwzględnieniu jedynie najbardziej zasadniczych wskazań higieny. Emigrantom nie zależy bynajmniej na luksusowych kabinach z oddzielną łazienką i wspaniale dekorowanych i wyposażonych salach rozrywkowych. Wiedzą oni, że jada za morze po to, by ciężką pracą w bardzo prymitywnych z reguły warunkach zapewnić chleb powszedni dla siebie i rodziny. Zależy im natomiast na każdym zaoszczędzonym groszu, gdyż w pierwszych latach na kolonji o zarobki będzie trudno, a każdy grosz będzie przedstawiał dla nich może jeszcze większą wartość niż w Polsce. To też rozplanowanie pomieszczeń na okrętach powinno zapewniać jaknajzupełniejsze wyzyskanie pojemności statku dla przewozu pasażerów, a co za tem idzie, obniżenie kosztu przejazdu na osobę. Za cenę obniżenia kosztów przewozu wieśniak polski zrezygnuje chętnie z oddzielnych jadalni, zadawalniając się zabieraniem z kuchni posiłku do wojskowej menażki. Wówczas jednak emigracja zamorska będzie dostępna dla wszystkich, a nie jedynie dla najzamożniejszych, jak to dzisiaj ma miejsce.

W interesie państwa leży umożliwienie emigracji rzeszom najbiedniejszych obywateli, skazanych w kraju na beznadziejną nędzę. Przy niskich cenach przejazdu również i kredytowanie ich byłoby znacznie łatwiejsze, niż obecnie. Zasiłki dla bezrobotnych są tylko półśrodkami, a ich równowartość pozwoliłaby wielu tysiącom na zdobycie własnego warsztatu pracy za morzem, gdy w kraju dla nich niema chwilowo miejsca.

I tam też lichwa.

Czasy kryzysowe wycisnęły swoje piętno na życiu wielkomięjskim w Stanach Zjednoczonych. Pojawiły się tam pewne formy wyzysku, które dotąd istniały w rozproszeniu, ujęte w ramy organizacji świata podziemnego gangsterów, racketerów, kidnapperów. Plagą Nowego Yorku, biednych jego dzielnic i warstw ludności, stały się bandy lichwiarskie, operujące na szeroką skalę. Lichwiarze, posiadający centralę finansową, operowali na mieście przy pomocy licznych agentów i pośredników. Pożyczki nie sięgające sum większych od 50 dolarów, a przeważnie 5-ciodolarowe przynosiły lichwiarzom olbrzymie zyski: za każde pięć dolarów otrzymywał wierzyciel sześć dolarów co tydzień. Ponieważ dłużnik przeważnie nie mógł spłacać w takim tempie, pozostawał zawsze winien pewną sumę i wciąż narastały procenty. Lichwa rozrosła się tak dalece, że władze policyjne N. Yorku przystąpiły do akcji przeciw bandom lichwiarskim. Po długich obserwacjach wysłędzono centralę „bankową” lichwiarzy i zaarrestowano sztab złożony z 27 osób. Przy tej okazji znaleziono kapitał obrotowy w sumie miliona prawie dolarów, który obłożono aresztem. W toku dochodzenia stwierdzono, iż miały miejsce takie wypadki, że dłużnik, od którego należało się 5 dolarów, zapłacił już 225 dolarów a conto procentów, a był wciąż jeszcze dłużny sumę pożyczoną.

Tranzakcje pożyczkowe załatwiano przez lotnych agentów na ulicy, w parkach, ogrodach.

Gdzie zużywają najwięcej obuwia.

Utarło się powiedzenie, że zużycie mydła jest miernikiem kultury danego kraju. Gdyby wziąć zamiast mydła jako miernik obuwia np., wówczas na pierwszym miejscu znajdują się Stany Zjednoczone — największy konsument tego artykułu. Jeśli chodzi o Europę, pierwsze miejsce tutaj zajmie pod tym względem Anglia: statystyka wykazała, iż w tym kraju na każdego mieszkańca wypadła przeciętnie w ciągu roku trzy pary nowego obuwia; kobiety zużywają więcej obuwia, to też na nie przypada po sześć par rocznie. Daje to miarę zamożności kraju.

Ekscentryczny zakład.

Kolodziej w małej osadzie bawarskiej zobowiązał się, że w ciągu 24 godzin zetnie drzewo w lesie, zwiezie je bez niczyjej pomocy do domu, tam wyrobi z niego koło, nie posługując się przytem żadnym innym narzędziem, prócz noża i piły, poczem gotowe koło przetoczy tam i zpowrotem na przestrzeni 100 kilometrów między dwoma osadami. Wszystko to miało być dokonane w ciągu 24 godzin. Kolodziej wygrał istotnie zakład, otrzymując zato sto marek, dwa worki mąki, pięćdziesiąt kilo sera, dziesięć kilo masła i dwadzieścia kilo kiełbasy. Konkurs odbył się pod nadzorem dwóch sędziów z jury. Zwycięzcę witano owacyjnie na ulicach osady.

W kopalniach złota króla Salomona.

Kopalnie złota legendarnego króla Salomona znajdują się w Rhodezji angielskiej. W odległości pięciu kilometrów od fortu Victoria wznosi się t. zw. kopie, wzgórze o dziwnej formie czworoboku. Całe wzgórze, przez które przechodziła żyła złota, porośnięte jest lochami i dolami. I dziś jeszcze znajduje się tu złoto, ale w tak małej ilości, że eksploatacja się nie oplaca. Główna żyła została wyczerpana za czasów panowania legendarnych władców Ofiru. Tysiące niewolników musiały pracować w tych lochach latami całami, aby wydobyć złoto z głębin ziemi. Wartość żyły oceniają fachowcy na 150 milionów funtów, jeśli wierzyć legendom o skarbach złotych Salomona.

Poszukiwanie środka przeciw grypie i zaziębieniom.

Zwykle zaziębienie, któremu ulegają corocznie w porze jesiennej tysiące ludzi, przybiera nierzadko groźną formę i stanowi poważne niebezpieczeństwo dla organizmu ludzkiego.

Jedną z najpopularniejszych form zaziębienia jest influenza (grypa), której pierwszą epidemię w Europie zanotowano już w roku 1173. Ostatnio niezwykle silną epidemię grypy, zwanej wtedy „hiszpanką”, notuje historia medycyny w r. 1918, zaraz po ukończeniu wojny europejskiej. Poza złym wpływem, jaki ma grypa na ogólny stan zdrowia ludności, epidemia jej sprawia znaczne straty gospodarcze, a zwłaszcza w przemyśle, ponieważ sztaby fabryk i warsztatów dziesiątkowane są przez chorobę. Jak wskazują obliczenia ministerstwa zdrowia w Anglii, szerzenie się grypy w okresie jesiennym roku ubiegłego kosztowało przemysł angielski 20 milionów funtów szterl. i spowodowało straty 340 milionów godzin roboczych.

Liczne zastępy znakomitych lekarzy i uczonych czynią energiczne wysiłki celem wynalezienia środka zapobiegającego zaziębieniu. Jedną z ważniejszych placówek walki z influencją jest Instytut Narodowy dla Badań Lekarskich w Londynie, na czele zaś lekarzy, szukających środków przeciw grypie stoi sir Patrick Laidlaw. Dr. Laidlaw od szeregu lat prowadzi badania nad wykryciem i izolowaniem bakcyla grypy. Rozporządza on wspaniałym laboratorium doświadczalnym, w którym małe myszki i krowki zarażane są grypą, a następnie poddawane obserwacji oraz specjalnej kuracji. Ostatnie rezultaty badań uczonych londyńskich pozwalają, zdaniem specjalistów, spodziewać się w niedalekiej przyszłości zwycięstwa nauki nad dokuczliwą plagą zaziębienia, trapiącą ludzkość. Uczeni angielscy spodziewają się bowiem wynaleźć szczepionkę przeciw grypie.

Zawrotne sumy na walkę z grypą wydawane są również w Ameryce. Lwia część kwoty 40 milionów dolarów, którą rozporządza Instytut Rockefellerowski w New Yorku, największa instytucja tego rodzaju na świecie, poświęcona jest na prace nad wynalezieniem środka przeciw zaziębieniu. W najlepiej wyposażonych laboratoriach świata odbywa się codzienna walka o wydarcie jeszcze jednej tajemnicy naturze i użytkowanie jej dla ulżenia cierpień ludzkości.

Gdzie aeroplan zastępuje konia.

Zdawałoby się, że Europa i Stany Zjednoczone przodują w komunikacji lotniczej, że tam frekwencja na liniach lotniczych jest największa, a jazda aeroplanem najpopularniejsza. Zdawałoby się, a jednak tak nie jest. Okazuje się, że popularnym, ludowym prosto środkiem lokomocji jest aeroplan w republikach środkowo-amerykańskich, w Meksyku, Panamie, Guatemali... Z Meksyku do Panamy np. jadą chłopcy tamtejsi aeroplanem na jarmark. W Costarico, gdzie szosą i koleją nie przedostanie się przez dżunglę tropikalną, aeroplan jest tak zwykłym środkiem komunikacyjnym, jak w Niemczech, dajmy na to, autobus lub tramwaj. Ludność wiejska korzysta z „omnibusu” powietrznego w szeroki zakres, a często gęsto placą wieśniacy za przejazd w naturze, np. kurą, prosiakiem, wiązką bananów. W Meksyku aeroplany konkurują z koniem, z mulem. Pasażerowie mają prawo zabrać ze sobą do samolotu 30 funt. bagażu żywego w postaci papug, psów, kotów. Komunikacja powietrzna jest w Meksyku bardzo rozwinięta. Oprócz kilku linii, łączących oba wybrzeża Pacyfiku i Atlantyku, przetrzyną kraj kilkanaście linii wewnętrznych, łączących większe i mniejsze miasta i osiedla. W tych właśnie krajach, gdzie koleje i budowa ich nastęrcza zbyt wiele trudności i kosztów, komunikacja powietrzna, dla której niema przeszkód terenowych, jest najtańszą, najwygodniejszą i najszybszą.

**OGŁASZAJCIE SIĘ
W „GAZECIE NOWSKIEJ”.**

Sankcje a bilanse handlowe.

Blokada ekonomiczna, którą Liga Narodów organizuje przeciw Italii w postaci sankcji, napotyka na największe sprzeciwy i zastrzeżenia w tych krajach, które albo do Ligi nie należą, albo też pozostają z Italią w bardzo ścisłych stosunkach handlowych.

A więc państwa, należące do pierwszej kategorii, Stany Zjednoczone, eksportują do Italii za 1 miliard 113 milionów lirów, a importują z Italii tylko za 530 milionów lirów, Niemcy eksportują do Italii za 1 miliard 106 milionów lirów, a importują z niej tylko za 728 milionów lirów. Brazylia eksportuje do Italii za 129 milionów lirów, a importuje za 86 milionów.

Zpóśród państw, należących do Ligi Narodów, które nie przyłączyły się do sankcji, Austria eksportuje do Italii za 175 milionów lirów, a importuje z niej tylko za 131 milionów. Węgry eksportują za 75 milionów, a importują tylko za 68 milionów, wreszcie Szwajcaria eksportuje za 271 milionów, a importuje za 483 miliony.

Odezwa.

Z okazji rocznicy Niepodległości naszej, przypadającej na dzień 11 listopada b. r. proszę uprzejmie Szan. Obywatelstwo o udekorowanie domów swych sztandarami o barwach narodowych.

Nowe, dnia 5 listopada 1935 r.
(—) Kuchozyński
burmistrz.

Z okazji rocznicy Niepodległości Naszej

odbędzie się dnia

11-go listopada 1935 r.

uroczystość z następującym programem:

O godz. 9-tej przed poł. odbędzie się uroczysta msza św. w kościele farnym.

WIECZOREM o godz. 7,30 odbędzie się w sali p. Borkowskiego

AKADEMJA.

Program:

1. Śpiew „Lutni”.
a) „Kantata” na dzień Niepodległości Polski,
b) „Sztandar Polski”.
2. Przemówienie.
3. Deklamacja (Harczerz).
4. „Dzwonie! Hejnały Polsce graj” — jednoaktówka w 3 odsłonach.
5. Fortepian (wyjątek z opery Halka).

Uprasza się Szanowne Obywatelstwo o wzięcie licznego udziału zarówno w uroczystej mszy św. jak i akademji.

Wstęp: dobrowolne datki.

Nowe, dnia 4 listopada 1935 r.

Komitet.

Obelgę,

rzucaną na p. Wojaka z Nowego, z żalem odwołuję.

Franciszek Kubel, Przyny.

Papier do pisania

kasetki i blokpost w pięknym wyborze poleca

W. Wesółowski.

Obwieszczenie.

Do Właścicieli nieruchomości miasta Nowego.

W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 22 z dnia 31 marca 1933 r. pod poz. 163 ogłoszona została ustawa z dnia 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy, a pod pozycją 176 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 31 marca 1933 roku o świadczeniach na rzecz Funduszu Pracy.

W myśl postanowień art. 26 powołanej ustawy opłatom na rzecz Funduszu Pracy podlegają czynsze dzierżawne, osiągnięte z najmu mieszkań lub budynków w całości lub części, niezależnie od ich przeznaczenia użytkowego. Wzmiankowane opłaty pobiera się w wysokości 0,5 proc. kwot, odpowiadających sumie każdorazowo pobranego czynszu.

Opłatom tym z mocy art. 26 powołanej ustawy podlegają wszystkie budynki tak na terenie gmin miejskich jak i na terenie gmin wiejskich, które wynajmowane są za czynszem dzierżawnym, a więc także budynki stanowiące własność związków komunalnych, jakoteż nowowzniesione budowle.

Właściciele nieruchomości, oraz członkowie ich rodzin, zajmujący tytułem darmym mieszkania lub budynki nie są obowiązani do uiszczania opłat za te mieszkania lub budynki z mocy art. 26 ustawy o Funduszu Pracy.

Za podstawę obliczenia opłat z art. 26 powołanej ustawy należy brać jedynie czysty czynsz dzierżawny, osiągnięty z najmu, bez doliczenia wynagrodzenia za dodatkowe świadczenia jak: za wodę, światło, wywóz śmieci, kominowe i t. p.

Komorne pobrane z mieszkań 1-o i 2-u izbowych nie podlega opłatom na rzecz Funduszu Pracy, przyczem nadmieniam się, że kuchnię należy zaliczać do izb, nie ma to zastosowania do lokali handlowych i przemysłowych.

Opłaty od osiągniętego w danym kwartale kalendarzowym czynszu dzierżawnego winni właściciele nieruchomości w ciągu drugiego miesiąca następnego po tym kwartale wpłacić do Kasy Urzędu Skarbowego bezpośrednio lub na jej rachunek czekowy P. K. O. — równocześnie z uiszczeniem opłaty winni właściciele nieruchomości złożyć w Kasie Urzędu Skarbowego wykaz otrzymanych sum czynszu dzierżawnego, osiągniętego w ubiegłym kwartale kal. wraz z obliczeniem przypadających opłat.

Ponieważ niniejsza ustawa weszła w życie z dniem 1. IV. 1933 r., zatem 1-sza wpłata opłat na rzecz Funduszu Pracy winna była być uskuteczniłą w miesiącu sierpniu 1933 r.

Urzędy Skarbowe na mocy art. 32 powołanej ustawy mają powierzony obowiązek czuwania nad terminowym uiszczeniem powyższych opłat oraz prawo przymusowego ich egzekwowania w wypadku zalegania z opłatami przez opieszłych właścicieli nieruchomości.

Opieszali właściciele nieruchomości winni przekroczenia przepisom niniejszej ustawy karani będą grzywną w wysokości do 2.000 zł, o ile dany czyn nie ulega karze surowszej według innych przepisów.

Ponieważ stwierdzono, że znaczna część właścicieli nieruchomości nie wywiązuje się z obowiązku uiszczenia opłat od pobranych czynszów dzierżawnych nałożonych niniejszą ustawą i nie spełnia szczytnych zadań, jakie zakreślił sobie Fundusz Pracy, Urząd Skarbowy apeluje do sumienia obywatelskiego tych wszystkich opieszłych właścicieli nieruchomości i wzywa ich, aby w ciągu dni 14-tu licząc od dnia następnego po ukazaniu się niniejszego obwieszczenia, uregulowali powstałe zaległości z tego tytułu, licząc od 1. IV. 1933 r. po dzień obwieszczenia.

Odnosne formularze wydaje Urząd Skarbowy (pokój nr. 32).

W wypadku niezapłacenia w terminie opłat z tytułu pobranego czynszu dzierżawnego, Urząd Skarbowy przystąpi do przymusowego ściągnięcia ich i zastosuje sankcje karne, przewidziane w art. 32 ustawy o Funduszu Pracy.

Świecie, dnia 29 października 1935 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego: (—) Wójciak.

Beczki od smoły

kupi

Jan Siudziński, skład żelaza, Nowe, Rynek.

PŁASZCZE ZIMOWE



TRYKOTAŻE • SWETRY • PULOWERY
SPECJALNIE ZNIŻONE CENY

I RÓŻNEGO RODZAJU OBUWIE CIEPŁE
TAKŻE DLA DZIECI

już nadeszły i polecam w wielkim wyborze

Rynek 25

W. JAZDŻEWSKI, Nowe

Telefon 15

BŁAWATY. KONFEKCJA. OBUWIE. GALANTERJA.